

POLICJA KUPUJE ROBOTY

"Zrobotyzowane urządzenie do rozpoznania i neutralizacji ładunków niebezpiecznych w wersji dużej" – pod tą dość enigmatycznie brzmiącą nazwą, kryje się policyjny przetarg na roboty, które już niebawem trafić mogą w ręce mundurowych. W sumie może być ich nawet pięć, a łącznie za ich dostawę KGP planuje zapłacić nawet siedem mln złotych.

Komenda Główna Policji poinformowała o otwarciu ofert w przetargu na dostawę robotów pirotechnicznych. W ramach zamówienia podstawowego formacja zamierza kupić trzy roboty, a jeśli pieniędzy wyasygnowanych w budżecie sięgającym siedem mln złotych wystarczy, KGP chce dokupić dwa kolejne. Co ciekawe, wiele wskazuje na to, że może się to udać. W postępowaniu złożono bowiem tylko jedną ofertę, która nie dość, że mieści się w policyjnym budżecie, to pozwala – jak się wydaje – na kupienie pięciu robotów. Oferta pochodzi od dobrze znanej policji Sieci Badawczej Łukasiewicz – Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów PIAP, który nie raz dostarczał już sprzęt mundurowym i jeśli nic się nie zmieni, także i tym razem roboty od PIAP trafią w ręce policjantów. PIAP za dostawę trzech robotów oczekuje 4 023 516,96 złotych brutto, a cena oferty brutto (jak się wydaje zakładająca dostawę zarówno zamówienia podstawowego jak i opcjonalnego – łącznie pięć sztuk) opiewa na sumę 6 705 861,60 złotych brutto. Instytut na dostarczany przez siebie produkt oferuje 60-miesięczną gwarancję.

Poszukiwane przez policję roboty pirotechniczne/EOD muszą spełniać szereg wymagań technicznych. Ich konstrukcja powinna zapewnić możliwość realizacji działań z zakresu rozpoznania i neutralizacji ładunków niebezpiecznych przez cały rok w każdych warunkach atmosferycznych, w temperaturze od -20 do + 50 st. C. Urządzenia powinny być również zabezpieczone przed wpływem niekorzystnych czynników atmosferycznych i środowiskowych, co oznacza spełnianie minimum klasy szczelności IP 65. Zamawiający określił także maksymalne wymiary robota w pozycji złożonej/transportowej, czyli długość – 1400 mm, szerokość – 900 mm, wysokość – 1300 mm. Wśród wymagań znalazły się także parametry określające zdolność do pokonywania przeszkód terenowych:

- podjazd na wzniesienie o nachyleniu - minimum 30°,
- jazda w trawersie po wzniesieniu o nachyleniu - minimum 20°,
- wjazd na schody o nachyleniu - minimum 25°,
- pokonywanie progu o wysokości - minimum 230 mm.
- minimalny prześwit wynoszący 80 mm.

W zakresie układu jezdnego/napędowego dopuszczony został zarówno napęd przenoszony na koła lub gąsienice lub niezależnie na każde koło/gąsienicę. Roboty muszą posiadać możliwość zasilania przewodowego na odległość minimum 100 m i/lub zamiennie akumulatorowego, przy czym czas pracy na akumulatorach powinien wynosić co najmniej 3 h. Robot powinien być także w stanie holować pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej minimum 2000 kg. Zamawiający określił również wymagania odnośnie manipulatora, który powinien cechować się sześcioma stopniami swobody. Inne istotne cechy manipulatora to m.in.: rozwarcie chwytaka - minimum 350 mm; zasięg poziomy: minimum 2 000 mm od osi obrotu; zasięg pionowy: minimum 3 000 mm od podłoża. Jego udźwig określono

na: minimum 45 kg - przy złożonym ramieniu manipulatora z przodu; minimum 25 kg - przy rozłożonym ramieniu manipulatora z przodu; minimum 45 kg - przy złożonym ramieniu manipulatora z boku i minimum 15 kg - przy rozłożonym ramieniu manipulatora z boku.

Czytaj też: [Tury VI rozdysponowane. Czas na skrycie opancerzone terenówki](#)

W ramach wymaganego ukończenia robota powinny znaleźć się: baza mobilna, manipulator z chwytakiem, minimum 5 kamer z własnym źródłem światła, magistrala do zdalnego odpalania ładunków minimum 200 m, czy dodatkowe elementy i urządzenia, w tym uchwyty do urządzenia rentgenowskiego, wyrzutnika pirotechnicznego oraz czujnika skażeń chemicznych.

Nowy policyjny sprzęt na wyposażenie formacji powinien trafić do 29 października 2021 r. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że zaoferowana przez PIAP cena mieści się w policyjnym budżecie, brak jest innych ofert oraz to, że formacja korzysta już ze sprzętu tego producenta, wybór najkorzystniejszej oferty oraz podpisanie umowy wydają się formalnością. Czy tak się stanie, przekonamy się już niebawem.

DM/MM

The image shows a book cover and an advertisement. The book cover, titled "Polskie Wojska Specjalne jako system obrony narodowej i bezpieczeństwa państwa" by Marek Gryga, features a black and white photograph of a soldier in full combat gear. The cover also includes the publisher's logo "Defence 24 WYDAWNICTWO" and the text "BIBLIOTEKA BEZPIECZEŃSTWA". The advertisement on the right side of the image repeats the title and author's name in large, bold letters. It also includes the publisher's name "Defence 24 WYDAWNICTWO" and the website "Sklep.Defence 24". The background of the advertisement is a light blue gradient with faint, repeating text of military unit names such as "JEDNOSTKA WOJSKOWA KOMANDOSOW", "JEDNOSTKA WOJSKOWA AGAT", "JEDNOSTKA WOJSKOWA GROM", "JEDNOSTKA WOJSKOWA FORMOZA", "ESKADRA DZIAŁAŃ SPECJALNYCH", "WYDZIAŁ WYKONAWCZY", "JEDNOSTKA WOJSKOWA GROM", "JEDNOSTKA WOJSKOWA FORMOZA", "ESKADRA DZIAŁAŃ SPECJALNYCH", "JEDNOSTKA WOJSKOWA NIL", "WYDZIAŁ WYKONAWCZY", "JEDNOSTKA WOJSKOWA FORMOZA", "ESKADRA DZIAŁAŃ SPECJALNYCH", and "JEDNOSTKA WOJSKOWA NIL".

Reklama